**Piątek**

Temat: Pisanki, kraszanki i malowane jaja.

1. **Zestaw ćwiczeń porannych z poniedziałku.**
2. **„Bajka o pisankach”- posłuchajcie bajki**

Bajka o pisankach
Agnieszka Galica

Zniosła Kura cztery Jajka. – Ko-ko-ko – zagdakała zadowolona – leżcie tu cichutko, to nikt
was nie znajdzie – i poszła szukać ziarenek na podwórku.
Ale Jajka, jak to Jajka, myślały, że są mądrzejsze od kury, i zamiast leżeć cichutko, turlały się
i postukiwały skorupkami, aż usłyszał je Kot.
− Miau – powiedział, przyglądając się Jajkom – cztery świeżutkie Jajka, będzie z was pyszna
jajecznica, miau!
− Nie, nie, nie! – trzęsły się ze strachu Jajka – nie chcemy skończyć na patelni.
− Ale co robić, co robić? – postukiwały się skorupkami.
− Ja uciekam – zawołało pierwsze Jajko i poturlało się przed siebie – nie dam się usmażyć!
A po chwili wróciło, wesoło podśpiewując: Jestem czerwone w czarne kropeczki, nikt nie
zrobi jajecznicy z takiej biedroneczki.
− Co się stało, co się stało? – dopytywały się pozostałe Jajka.
− Pomalował mnie pędzelek kolorową farbą i teraz nie jestem już zwyczajnym Jajkiem, tylko
wielkanocną pisanką.
− Drugie Jajko nie zastanawiało się długo, poturlało się tak szybko, jak umiało, by po chwili
wrócić i zaśpiewać grubym głosem: To nie jajko tylko tygrys, nie rusz mnie, bo będę gryzł.
I rzeczywiście, Jajko wyglądało jak pisankowy tygrys w żółto-czarne paski.
I ja też i ja też – wołało trzecie Jajko, turlając się wesoło.
− Ciekawe, co ono wymyśli? – zastanawiały się Jajko – Biedronka, Jajko – Tygrys i Jajko –
Jako? I wtedy właśnie wróciło trzecie, całe zieloniutkie, śmiejąc się i popiskując. Jestem żabka,
każdy to wie, czy ktoś zieloną żabkę zje? – Nie!
− Jajko – Biedronka, Jajko – Tygrys i Jajko – Żabka były z siebie bardzo zadowolone. Tylko
czwarte leżało i trzęsło się ze strachu.
− Pośpiesz się – mówiły kolorowe Pisanki do czwartego Jajka – bo będzie za późno. I właśnie
wtedy nadszedł Kot.
− Czy ja dobrze widzę? Zostało tylko jedno Jajko? – mruczał niezadowolony – trudno, zrobię
jajecznicę tylko z jednego Jajka – i pomaszerował do kuchni po patelnię.
Czwarte Jajko trzęsło się ze strachu tak bardzo, że aż zaczęła pękać na nim skorupka.
− Ojej, ojej, ratunku! – wołały przestraszone Pisanki – teraz już na pewno zrobi z ciebie
jajecznicę.
− Trach, trach, trach – pękała skorupka na czwartym Jajku, aż pękła na drobne kawałki i…
wyszedł z niej malutki, puszysty, żółty kurczaczek.
Otrzepał piórka, pokręcił główką i wytrzeszczył czarne oczka, przyglądając się kolorowym
pisankom. Po chwili podreptał w kierunku cukrowego Baranka, popiskując cichutko:
Wielkanocna bajka – wyklułem się z jajka.
Już cukrowy Baranek czeka na mnie od rana.
A w świątecznym koszyku jest pisanek bez liku.
Rozmowa na temat opowiadania: Ile jajek zniosła kura? Dlaczego jajka uciekły? Co się przydarzyło
każdemu jajku?

Odpowiedzcie na pytania: Ile jajek zniosła kura?, Dlaczego jajka uciekły?, ci się przydarzyło każdemu jajku?

1. **Wykonajcie zadania w książce na stronie 43a i 43b.**

**Na dziś więcej zadań nie ma. Miłej pracy i wypoczywajcie .**

